

114

PAŃSTWOWY
T E A T R
DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

Zemsta

126
ARCHIWUM

TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA
w JELENIEJ GÓRZE

Nr:

P R O G R A M

Cena 1 zł

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

D y r e k t o r :
ANTONI BILICZAK

Kierownik artystyczny:
TADEUSZ ŻUCHNIEWSKI

ALEKSANDER FREDRO

ZEMSTA

KOMEDIA W 4 AKTACH

PREMIERA 3 LISTOPADA 1954 ROKU

Aleksander Fredro, najznakomitszy komediopisarz polski, urodził się w roku 1793 — w Galicji, zmarł w roku 1876. Życie jego obejmuje kilka różnych okresów historycznych, z których tylko pierwszy okres wojen napoleońskich zostawił trwały ślad w świadomości przyszłego pisarza.

W 16-tym roku życia (w r. 1809), korzystając z wkroczenia ks. Józefa do Galicji, wstąpił Fredro do wojsk Księstwa Warszawskiego. Służba wojskowa, która wypełniła pięć lat najwcześniejszej młodości poety, nie była w dalszym ciągu takim świętem radosnym, jak pierwsze jej chwile w roku 1809. Kariera wojskowa dziwnie szybko niosła go w górę.

Nie bez wpływu na tę szybką karierę wojskową Fredry było zapewne arystokratyczne jego pochodzenie i stosunki rodzinne, co w ówczesnych warunkach nie było oczywiście żadną osobliwością. Dola jednak i niedola wojaka nie oszczędziła mu chwil strasznych i tragicznych. Bił się pod Romanowem, Smoleńskiem i Moskwą, przebył Berezynę, której groza nie przybladła nawet po wielu latach. Chorował na tyfus, dostał się w Wilnie do niewoli rosyjskiej, z której wszakże udało mu się zbiec. Jako oficer sztabowy przy Napoleonie przebywał dłuższy czas w Paryżu i doczekał się abdykacji cesarza. Przybył w swe strony rodzinne obdarty, nieszczęśliwy, chory i psychicznie rozbity.

Mimo wszystko w przyszłości we wspomnieniu otoczył Fredro lata wojaczki aureolą piękną, a żołnierz we wszystkich utworach jego występować będzie jako typ dodatni.

Na okres wojaczki przypadają pierwsze próby pisarskie Fredry; poważna jednak jego działalność pisarska rozpoczyna się dopiero w kilka lat później, po wystąpieniu z wojska i osiedleniu się na stałe we Lwowie.

Jedną z pierwszych wybitniejszych komedii Fredry jest „Pan Geldhab”, wystawiony 1821 roku na scenie warszawskiej. Odtąd komedie Fredry stały się grywane w Warszawie, we Lwowie i w Krakowie.

Powstają kolejno i ukazują się na scenach komedie: „Zrzędnosc i przekora” (r. 1922), „Mąż i żona” (r. 1823), „Cudzoziemczyni” (r. 1824), „Damy i huzary”, „Odludki i poeta” (r. 1826), „Nikt mnie nie zna” i „Przyjaciele” (r. 1827).

Najbujniejszy okres twórczości poety przypada na lata 1833—34, kiedy powstają „Śluby panieńskie”, „Pan Jowialski” i „Zemsta” powstała w najdojrzałszej epoce rozwoju talentu pisarskiego Fredry w roku 1834 i na równi ze „Ślubami panieńskimi” należy do rzędu jego arcydzieł.

Ale w roku 1835 w momencie najwyższego rozkwitu twórczości komediopisarskiej Fredry ukazała się nader krytyczna ocena działalności pisarskiej poety pióra Seweryna Goszczyńskiego pt. „Nowa epoka poezji polskiej”.

Goszczyński twierdził, że dzieła Fredry są poezją „zmodyfikowaną pod wpływem smaku wyższych towarzystw”. Językowi i wierszowi jego odmawiał indywidualnej barwy a typom — cech narodowych.

Krytyka Goszczyńskiego była na ogół stronicza i krzywdząca, odślonięcie jednak społecznego oblicza świata Fredry było trafne i wnikliwe.

W chwili gdy po upadku powstania listopadowego poezja nasza na emigracji piórem Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego uderzała w najwyższe tony uniesienia patriotycznego i romantycznego patosu, Fredro nie bacząc na tragiczną sytuację dziejową kraju, bawił górne warstwy narodu swoim niefrasobliwym humorem. Rozgoryczało to do niego szczególnie demokratyczne sfery społeczeństwa. Wyrazem tego stały się krytyczne oceny jego dorobku pióra Goszczyńskiego i Wincentego Pola.

Fredro zrażony tymi uwagami przestaje ogłaszać drukiem swe komedie, choć nie przestaje ich pisać. Ukazały się one dopiero jako spuścizna pośmiertna poety i przyznać trzeba, że były znacznie słabsze od poprzednich.

„Z E M S T A”

Temat komedii zaczerpnął Fredro z dziejów zamczyska w Odrzykoniu koło Krosna. Połowa tego zamczyska przypadła mu w posagu żony. Dawne akta sądowe, które mu wpadły w ręce opowiadały o tym, jak to zniszczone zamczysko było w XVII stuleciu przedmiotem długoletnich sporów i waśni między jego dwoma współwłaścicielami. Temat zrazu zamierzał Fredro opracować jako komedię współczesną. Pod wpływem głębszego namysłu komedia przybrała wreszcie kształt taki, w jakim zaprezentował ją autor we Lwowie 17 lutego 1834 roku.

Czas akcji „Zemsty” jest dość nieokreślony: tło kulturalne utworu pozwala działać komedii lokować od końca wieku XVIII po pierwsze lata XIX wieku.

Fredro w tym utworze przedstawia w satyrycznym świetle spór graniczny dwóch ziemian. Nie jest to jednak bynajmniej satyra, która by obnażyła lub zdemaskowała oblicze społeczne stron walczących. Autor bawi się raczej tym sporem i błahymi zabiegami swoich bohaterów, odślanając ich sprzeczne charaktery.

Fredro w swojej komedii staje w obronie interesów klasowych, bagażu ideowego i tradycyjnych przekonań średniego szlachcica. „Zemsta” więc jest idealizacją przeszłości średnioszlacheckiej, jej roli historycznej i tradycji obyczajowej. W wyobraźni poety ta warstwa reprezentuje cały naród. Losy i przyszłość narodu ocenia z punktu widzenia dążeń i interesów tej warstwy, z którą się utożsamia i solidaryzuje.

Jak przystało na zażywnego ziemianina tej epoki Fredro patrzy w swej komedii na świat feudalnych stosunków, zależności i wyzysku oficjalistów na dworach szlacheckich z pogodnym uśmiechem, pobłażliwie przymykając oko na wiele mniej pońtych cech bohaterów.

W swoim czasie w postaciach Cześnika i Rejenta dopatrywano się niezależnie od wad, ośmieszanych przez Fredrę, wcielenia wielu reprezentacyjnych cnót „narodowych”. My w nich widzimy przede wszystkim typowych przedstawicieli ówczesnej warstwy średnio szlacheckiej. Choć autor patrzy na nich chwilami niemal z rozrzewnieniem, nie umniejsza to w niczym ich klasowego egoizmu ani zacofania.

Fredro jak przystało na reprezentanta społeczności ziemiańskiej, każe nam śmiać się z obrotności i swady, z jaką Cześnik wprawia w ruch swoje marionetki, Papkina i Dyndalskiego, z jego bujnego i „lwiego” temperamentu, ale to są wszystko przejawy na wskroś grupowej i klasowej aprobaty autora wobec swego bohatera, któremu przyznaje się moralne prawo do deptania podległych jego woli i kraprysom poddanych, sług i famulusów.

Bawi nas błazenada i pajacowatość Papkina, śmieszny stary famulus Cześnika — Dyndalski.

Wszystkie jednak cechy Papkina są wykwitem społecznych stosunków epoki: Papkin jest taki, jaki jest, dlatego, że tylko w tej postaci może się podobać Cześnikowi i chwycić okruchy z jego stołu.

Równie żałosną ofiarą tych stosunków jest stary Dyndalski, któremu już sądzono tylko się „dyndać” przy swoim panu bez własnej woli i wyboru.

W doskonałej z teatralnego punktu widzenia scenie z mularzami autor przedstawia nam wprawdzie mularzy jako ofiary kręactwa Rejenta, każe nam jednak bawić się wystrychnięciem na dudka prostaka przez pieniacza i kutwę.

To klasowe zabarwienie humoru Fredry, całkowicie zrozumiałe i naturalne w tej epoce, nie pokrywa się z naszą współczesną wrażliwością i skłania nas do tego, by na świat humoru Fredry nowymi spojrzeć oczyma.

W naszej epoce — interesów, ideałów moralnych i smaku estetycznego ziemiaństwa nie da się utożsamić z interesami narodowymi — i wobec tego na humor i teatr Fredry musimy spojrzeć przez inne szkła niż czynili to tuczni pobratymcy autora „Zemsty” jak i jego współcześni przysięgli i entuzjastyczni obrońcy.

To co nas w danej chwili w świecie komedii fredrowskiej szczególnie interesuje to realizm autora.

Realizm ten występuje zarówno w charakterystyce postaci jak i w ich postępowaniu. Cześnik jak i Rejent są typowymi przedstawicielami ówczesnej średnio-zamożnej szlachty polskiej, piastujący tytułarne godności powiatowe.

Równie realną postacią mimo swej groteskowości jest Papkin, zaliczający się do licznej rzeszy czepiających się klamki pańskiej pasożytów i nierobów.

Fredro uwidocznia w „Zemście” egoizm i materialną rachubę jako właściwe pobudki postępowania swoich bohaterów, wzniosłe ich słowa oślaniają interesowność i bezwzględność wobec najbliższych. Ujmuje człowieka jako wytwór swego środowiska społecznego, które nie pozwala mu wykroczyć poza wąskie ramy swego klasowego interesu.

Realistyczne cechy ma również język i styl Fredry. Jest on zróżniczkowany i dostosowuje się do każdej sytuacji i postaci. Materiałem jego jest jednak nie sztuczna mowa poetycka, lecz język potoczny, iskrzący się obrazowością i barwą dnia codziennego.

Zgodnie więc z prawdą realistyczną obrazu świata tej komedii, widzowi na widok sztucznie sfastrygowanej zgody finalnej między stronami, przychodzi na myśl, że Polska nie tyle żyła i stała takimi „bohaterami”, lecz właśnie w noc niewoli weszła dzięki ciemnemu warcholstwu Cześnika i krętaetwu Rejenta, mimo swych waśni pasożytujących zgodnie nad bezbronną naówczas masą swych sług i poddanych.

Niezależnie jednak od wszelkich zastrzeżeń, jakie nasuwają się widzowi współczesnemu na widok świata komedii Fredry (zastrzeżenia te zresztą wysunęły już sfery demokratyczne społeczeństwa naszego 120 lat temu) „Zemsta” bawiła i bawić jeszcze będzie niezliczone pokolenia widzów w przyszłości.

Tryskający humor tej komedii, cięty dowcip, styl obrazowy, tak cudoownie dostosowany do każdej sytuacji i postaci — wszystko to olśniewa i zmusza do napawania się pięknoscią słowa, którego Fredro w tej komedii jest niezrównanym mistrzem. „Zemsta” należy do żelaznego repertuaru sceny polskiej.

„ZEMSTA” NA SCENIE

„Zemsta” po raz pierwszy grana była we Lwowie 17 lutego 1834 r. Rolę Cześnika kreował Jan Nepomucen Nowakowski (1796—1865), Milczka — Witalis Sinochowski (1793—1833), Papkina — Szczęsny Starzewski.

W Warszawie ukazała się „Zemsta” dopiero we wrześniu 1845 roku, Cześnika grał — Józef Rychter, Papkina — Michał Chomiński.

„Zemstę”, która dość późno zjawiła się na scenach warszawskich od roku 1845 do roku 1924 grano w Warszawie 306 razy.

Rolę Milczka w pierwszych latach grywał Józef Komorowski (1818—1853), następnie Jan Królikowska (1820—1836). Potem przez wiele lat Wincenty Rapacki (1840—1924), najlepszy bodaj z Milczków.

Z późniejszych Cześników wymienić należy Mieczysława Frenkla (1859—1935) w ostatnich czasach — Jerzego Leszczyńskiego.

Dyndalskiego, począwszy od premiery przez wiele lat grał Ludwik Panczykowski (1804—1871), w późniejszych czasach Kamiński i Solski.

Do dzisiejszego dnia czołowe role „Zemsty” należą do najszczytniejszych ambicji każdego aktora polskiego.

O S O B Y :

Cześnik Raptusiewicz	—	<i>Tadeusz Szaniecki</i>
Klara, jego synowica	—	<i>Danuta Gallert</i>
Rejent Milczek	—	{ <i>Włodzimierz Fabisiak</i> <i>Stanisław Posiadłowski</i>
Wacław	—	<i>Zbigniew Bogdański</i>
Podstolina	—	{ <i>Jadwiga Okońska</i> <i>Maria Piasecka</i>
Papkin	—	{ <i>Wiesław Gota</i> <i>Karol Obidniak</i>
Dyndalski, marszałek	—	<i>Olgierd Radwan</i>
Śmigalski, dworzanin	—	• • •
Perelka, kuchmistrz	—	• • •
Mularz I	—	<i>Michał Hajduk</i>
Mularz II	—	• • •

Mularze, hajduki, pacholki
Scena na wsi

Reżyseria:
Aleksander Rodziewicz

Scenografia:
Jadwiga Przeradzka

Asystent reżysera:
Maria Piasecka

Asystent scenografa:
Henryk Janina

Kierownik literacki: *Jan Nepomucen Miller*

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19.30

Koniec przedstawienia o godz. 22.00

